



## Mercedes wspiera polskich golfistów

Dzięki pomocy Mercedes-Benz Polska studencka drużyna polskich golfistów mogła komfortowo dojechać na 2. Akademickie Mistrzostwa Europy, które odbyły się we wrześniu w Słowenii

**Komfortowy Viano 4MATIC**  
zapewnił naszej drużynie młodych  
golfistów wygodną podróż



**SPONSORING**\_\_Wyjazd na Akademickie Mistrzostwa Europy to dla polskich studentów-golfistów okazja do spotkania z najlepszymi zawodnikami z całego kontynentu. Na wrześniowe zawody zakwalifikowały się dwie pięcioosobowe ekipy. Zespół z Uniwersytetu Ekonomicznego z Poznania, w składzie: Michał Mierzwa, Jakub Paech, Maksymilian Fizek (Wielkopolski Klub Golfowy), Michał Sobota oraz Maciej Stodolny (Pierwszy Akademicki Klub Golfowy), startował już po raz drugi w akademickim czempionacie. Ekipę stołeczną z Warszawskiej Akademii Leona Koźmińskiego reprezentowali: Jan Zawadowski (KG Toya), Jakub Piotrowski (KG Lisia Polana), Marek Kalitowicz, Artur Dejniewicz (First Warsaw Golf & Country Club) oraz Marcin Wardaszko (Warsaw Golf Promotion). I ten właśnie zespół pojechał do Słowenii Mercedesem Viano 4MATIC.

Pole golfowe Otocec, na którym odbyły się akademickie mistrzostwa, należy do jednych z najtrudniejszych, a zarazem najpiękniejszych pól w Słowenii. Kompleks – zajmujący przeszło 75 hektarów – położony jest nad rzeką Krka, nieopodal Novego Mesta w południowo-wschodniej części kraju, blisko granicy z Chorwacją.

Polska reprezentacja zakończyła rozgrywki na 12. i 13. pozycji. Triumfowali Szkoci z Uniwersytetu Stirling, a za nimi miejsca na podium zajęły dwie irlandzkie ekipy.

Drużyna z Akademii Leona Koźmińskiego uplasowała się o „oczko” wyżej od studentów poznańskiego Uniwersytetu Ekonomicznego.

– Udział w tych zawodach był dla nas niesamowitą przygodą. Grając z najlepszymi europejskimi studentami-golfistami mogliśmy się sporo nauczyć i zebrać potrzebne doświadczenie, które zaowocuje w przyszłości – ocenił Marek Kalitowicz. – Pole było bardzo wymagające, musieliśmy rozsądnie grać, ponieważ jego ukształtowanie, a przede wszystkim pofałdowane fairwaye, utrudniały oddanie dobrego strzału. Nie pomogła również pogoda – choć było słonecznie, to temperatura oscylowała wokół 30 stopni. W połączeniu z górzystym terenem gra w takich warunkach wymagała dobrej kondycji fizycznej – dodał warszawski golfista.

Zawody organizowane były w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej, w systemie stroke play. Golfiści rozegrali cztery rundy poprzedzone rozgrywkami Pro-Am dla uczestników i zaproszonych gości. ■